



Sygn. akt IV CSK 232/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko B.M., R. S. i „P.” Spółdzielni Pracy w W.

o nakazanie i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 listopada 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych B. M. i „P.” Spółdzielni Pracy w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 września 2008 r.,

- I. oddała skargę kasacyjną;**
- II. zasądza od pozwanych B. M. i „P.” Spółdzielni Pracy w W. na rzecz powoda kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

A. S. w pozwie skierowanym przeciwko tygodnikowi „P.” i dwóm jego dziennikarkom wniósł o nakazanie pozwanym, aby opublikowali w trzech kolejnych wydaniach tego tygodnika oświadczenie zawierające przeproszenie powoda za naruszenie dóbr osobistych spowodowane bezprawnym opublikowaniem jego danych osobowych i wizerunku w kontekście postępowania karnego oraz o nakazanie pozwanym zaniechania publikowania w „P.” danych osobowych i wizerunku powoda w kontekście postępowania karnego, a nadto wniósł o zasądzenie na określony cel społeczny solidarnie od pozwanych kwoty 30 tysięcy zł.

Wyrok Sądu Okręgowego, oddalający powództwo w całości, został zmieniony przez Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 25 września 2008 r. nakazał pozwanym B. M. oraz „P.”, aby opublikowali w dziale „Gospodarka” tego tygodnika oświadczenie o treści: „B. M. i „P.” Spółdzielnia Pracy przepraszają pana A. S. za naruszenie jego dóbr osobistych, spowodowane bezprawnym opublikowaniem na łamach tygodnika jego danych osobowych oraz wizerunku w kontekście postępowania karnego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w [...] w sprawie o sygnaturze akt [...]”. Apelacja powoda w pozostałej części została oddalona.

Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę faktyczną swego orzeczenia ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, które w zakresie istotnym na obecnym etapie postępowania przedstawiają się następująco.

Powód jest prezesem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo Kredytowej [...]. W tygodniku „P.” z dnia 19 sierpnia 2006 r. został opublikowany artykuł B. M. „[...]”, zawierający m. in. dane na temat stanu majątkowego powoda, a także wzmiankę na temat postępowania karnego. W dniu 28 sierpnia 2006 r. redaktor naczelny „P.” zwrócił się do przewodniczącej wydziału Sądu Rejonowego, przed którym było prowadzone postępowanie karne m. in. przeciwko powodowi jako jednemu z oskarżonych, o udzielenie dziennikarce tygodnika B. M. zgody na zapoznanie się z aktami sprawy. We wniosku tym wskazano, że powód jest osobą publiczną, prezesem [...] kasy SKOK, zrzeszającej blisko pół miliona członków, którzy powinni mieć dostęp do wszystkich informacji wpływających na ocenę

wiarygodności człowieka zarządzającego instytucją, której powierzyli oszczędności. W dniu 4 września 2006 r. B. M. wystąpiła do przewodniczącej wydziału karnego z prośbą o wyrażenie zgody na zapoznanie się z aktem oskarżenia oraz wyrokami sądu pierwszej i drugiej instancji, a także o wydanie ich kserokopii, które zostaną wykorzystane do przygotowania artykułu. Przewodnicząca wydziału w tym samym dniu wyraziła zgodę na wydanie dziennikarce kserokopii aktu oskarżenia i wyroków sądów z uzasadnieniami.

W „P.” z dnia 21 października 2006 r. został opublikowany artykuł B. M. pt. „[...]”, zawierający następujący passus: „Gromadzącą oszczędności pół miliona członków Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo – Kredytową [...] rządzi od lat A. S. W 2004 r. został skazany za niedopełnienie obowiązków, przyjęcie łapówek i wyrządzenie szkody majątkowej w SKOK w wysokości ponad 1,3 mln zł na 3 lata pozbawienia wolności oraz 100 tys. zł grzywny (chodziło o kredyty udzielone p. I. K.– jak twierdziła za łapówki – m. in. na zakup bankrutującego klubu D., który należał do znajomych S.). Sąd zakazał mu także pełnienia funkcji kierowniczych w spółdzielniach przez trzy lata. Sąd II instancji uchylił jednak wyrok ze względu na pewne rozbieżności w zeznaniach świadków i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania”. Artykuł został opatrzony fotografią powoda, podpisaną: „Prezes [...] A. S.: strażnik biznesów, które dzięki Kasom robią członkowie ich władz”. „P.” opublikowała jeszcze kilka artykułów B. M. dotyczących działania SKOK.

Sąd Okręgowy uzasadnił oddalenie powództwa tym, że informacje o toczącym się postępowaniu nie naruszyły dóbr osobistych powoda, jego wizerunek nie został opublikowany w kontekście postępowania karnego, a ponadto tym, że działanie pozwanych nie było bezprawne, gdyż uzyskali oni zgodę na opublikowanie wizerunku oraz danych osobowych powoda. W ocenie Sądu Okręgowego bowiem, udzielenie przez przewodniczącego wydziału zgody na przeglądanie akt bez żadnych zastrzeżeń, przy uwzględnieniu treści wniosków, oznaczało że przewodniczący obejmował swoją wolą i świadomością cel zbierania informacji, a pozwani słusznie potraktowali tę zgodę jako uzyskanie wyrażonej we właściwej formie zgody od właściwego organu.

Taką ocenę prawną odrzucił, jako błędną, Sąd Apelacyjny.

Sąd ten wskazał, że z art. 13 ust 2 i 3 Prawa prasowego wynika, iż uchylenie zakazu publikowania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe należy do wyłącznej kompetencji właściwego prokuratora lub sądu, które to organy dokonują oceny przesłanki istnienia ważnego interesu społecznego.

Pozwani nie uzyskali zgody na opublikowanie danych osobowych powoda. Zgody takiej w toku postępowania sądowego może udzielić tylko sąd, przewodniczącemu wydziału w sądzie takie uprawnienie nie przysługuje. Nie jest także wystarczające uzyskanie przez dziennikarza zgody na przeglądanie akt sprawy i otrzymanie kserokopii z tych akt, gdyż z art. 13 ust. 2 i 3 Prawa prasowego wynika obowiązek uzyskania wyraźnej zgody na publikację wizerunku i danych osobowych, i zgody takiej nie można domniemywać. Wniosek złożony przez pozwaną wskazywał jedynie na czynność w postaci przeglądania akt i sporządzenia kopii, a nie zgody na publikację danych i wizerunku powoda. Sąd Apelacyjny podkreślił, że dziennikarz powinien znać przepisy Prawa prasowego, w tym obowiązki wynikające z art. 13 ust. 2 oraz że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy zgodą na przeglądanie akt a zgodą na publikację danych osobowych i wizerunku oskarżonego.

Opublikowanie danych osobowych i wizerunku powoda podczas toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego w kontekście tego postępowania, bez wymaganej prawem zgody, było zatem bezprawne. Naruszeniu uległy dobra osobiste powoda w postaci jego danych osobowych i wizerunku, co uzasadniało uwzględnienie roszczenia o opublikowanie przeprosin, na podstawie art. 24 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji powoda w zakresie pozostałym, co do liczby oświadczeń podlegających publikacji, zakazu naruszeń na przyszłość oraz zasądzenia oznaczonej kwoty na cel społeczny na podstawie art. 448 k.c.

Te żądania pozostają definitywnie rozstrzygnięte, gdyż Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację.

Wyrok ten, w części uwzględniającej apelację (i powództwo) przez nakazanie złożenia oświadczenia, zaskarżyli „P.” Spółdzielnia Pracy i B. M.

Skarga kasacyjna pozwanych została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego:

- art. 37 i art. 12 ust. 1 pkt w zw. z art. 38 ust. 1 Prawa prasowego oraz w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i niewzięcie pod uwagę, że odpowiedzialność prawna osób odpowiedzialnych za publikację materiału prasowego jest wyłączona w wypadku zachowania aktów szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych;
- art. 60 i 65 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pozwani wystąpili do sądu jedynie o zgodę na przeglądanie akt, podczas gdy pozwani we wniosku do sądu wyraźnie wskazali, że celem ich wystąpienia (przeoglądania akt) jest upublicznienie informacji na temat procesu przeciwko A. S.;
- art. 13 ust. 3 Prawa prasowego przez błędną wykładnię, że zezwolenie na ujawnienie danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne musi być wyraźne (udzielone w formie orzeczenia składu orzekającego właściwego do rozpoznania sprawy) oraz że zgody sądu w tym zakresie nie można domniemywać;
- art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wiedza prawnicza przeciętnego dziennikarza winna być wyższa niż sędziego pełniącego funkcję przewodniczącego wydziału sądu rejonowego oraz art. 2 i 7 Konstytucji RP przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że dziennikarz, który w dobrej wierze występuje do organu państwa o zezwolenie na publikację w trybie art. 13 ust. 3 Prawa prasowego winien skontrolować, czy zezwolenie zostało mu udzielone przez właściwy organ, we właściwym trybie i formie;
- art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 Prawa prasowego przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwani opublikowali dane osobowe powoda bezprawnie tj. bez zgody sądu oraz naruszenie art. 81 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwani opublikowali wizerunek powoda bezprawnie;
- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 37 Prawa prasowego w zw. z art. 1, 6 ust. 1, 10 ust. 12 ust. 1 pkt 1 oraz art. 41 Prawa prasowego, art. 2 i 7 Konstytucji RP oraz w związku z art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka

i Podstawowych Wolności poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pozwani ponoszą odpowiedzialność, o której mowa w art. 24 § 1 k.c., za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda.

W konkluzji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w części orzekającej o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji oraz o zniesieniu kosztów postępowania odwoławczego i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda w części, w jakiej została uwzględniona, a także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanym wyżej zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Uzasadnienie zarzutów skargi kasacyjnej opiera się w znacznej mierze na tezie, że pozwani wystąpili o zgodę na opublikowanie danych osobowych powoda w materiale prasowym zawierającym informację o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym oraz że zgodę taką uzyskali, a co najmniej – iż mieli podstawy tak uważać. Takie założenie, stanowiące punkt wyjścia dla sformułowanych zarzutów, jest jednak nieuprawnione.

Według pozwanych, Sąd Apelacyjny ustalił treść ich wystąpień, w których nie dopatrywał się wniosku o zgodę na opublikowanie danych osobowych powoda, z naruszeniem art. 60 i 65 § 1 k.c., polegającym na ich niezastosowaniu. W skardze brak jednak argumentacji prawnej mogącej przekonać o naruszeniu tych przepisów.

Skarżący nie sprecyzowali w czym miałyby się wyrażać naruszenie art. 60 k.c., zawierającego legalną definicję oświadczenia woli, z którego też wyprowadza się ogólną zasadę swobody formy dokonywania czynności prawnych. Wzmianka o braku wymagania ubiegania się przez dziennikarzy o zgodę „w sformalizowany sposób” nic do sprawy nie wnosi, bo kwestia nie dotyczy formy wystąpień pozwanych, lecz ich treści.

Ustalenie treści oświadczeń woli następuje przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.c., który określa ogólnie dyrektywy wykładni, wymieniając zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje, w kontekście okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli. W skardze nie wyjaśniono, które z tych dyrektyw

i w jaki sposób zostały naruszone, a powołane w niej argumenty koncentrują się wyłącznie na tekście, na analizie werbalnej pism. Skarżący nie wykazali naruszenia przez Sąd Apelacyjny językowych reguł znaczeniowych, natomiast akcentowali konieczność odczytywania pism w całości i odtwarzania ich rzeczywistego znaczenia przy uwzględnieniu pełnej treści, w szczególności – uzasadnienia złożonych wniosków.

Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżących, znaczenie analizowanych pism zostało przez Sąd Apelacyjny ustalone prawidłowo i chybiony jest kierowany pod jego adresem zarzut „błędnej konkluzji, że pozwani wystąpili jedynie o zgodę na dostęp do akt postępowania karnego”. Pozwani wystąpili bowiem o taką właśnie zgodę, a uzasadnienie wniosku służyło wykazaniu potrzeby dostępu do akt, związanej z planowanym materiałem prasowym.

W skardze kasacyjnej obszerne wywody poświęcono rozumieniu wymagania szczególnej staranności i rzetelności dziennikarza w ujęciu art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), jako przesłanki, której spełnienie uwalnia dziennikarza od zarzutu bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Analizując wymagania, jakie można stawiać „przeciętnemu” dziennikarzowi (takim wzorcem dziennikarza posługują się w swej argumentacji pozwani), ocenę wymagań stawianych dziennikarzowi w zakresie znajomości Prawa prasowego należy poprzedzić określeniem poziomu wymagań w zakresie staranności językowej.

Uwagi skarżących uszło, że nie tylko od „przeciętnego”, ale od każdego dziennikarza można oczekiwać, i to w ramach elementarnej, a nie podwyższonej staranności, umiejętności posługiwania się słowem w sposób precyzyjny i jasno wyrażający myśl. W rozważanym wypadku chodzi o wystąpienie o zgodę na opublikowanie danych osobowych w związku z postępowaniem karnym, treść wniosku jest zatem prosta i nieskomplikowana zarówno pod względem językowym, jak i prawnym. Pozwani nie przeczą przecież, że to wymaganie Prawa prasowego było im znane i nie widać żadnego rozsądnego powodu, dla którego redaktor

naczelnego tygodnika i jego dziennikarka nie mogliby swojego wniosku i zamiaru precyzyjnie wyrazić.

Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżących, to nie adresat pisma ma obowiązek poszukiwania ukrytych w nim znaczeń, ale jego autor ma obowiązek dochowania staranności, której wymaga się od każdego, kto podejmuje działanie w procesie komunikowania się. Wiąże się to z odpowiedzialnością za podejmowanie czynności konwencjonalnych, dotyczącą wszystkich uczestników obrotu.

W ramach zarzutów naruszenia art. 12 ust.1 pkt 1 ustawy pozwani, przedstawiając swoje rozumienie pojęcia szczególnej staranności dziennikarskiej co prawda nie kwestionują, że powinni znać Prawo prasowe, ale eksponują argument, iż nie można „przeciętnemu” dziennikarzowi stawiać wyższych wymagań w dziedzinie znajomości prawa prasowego, aniżeli sędziemu, który powinien wiedzieć, że zgoda na opublikowanie danych osobowych oskarżonego może być udzielona tylko przez sąd. Wywody te są jednak bezprzedmiotowe w sytuacji, w której nie było zgody sędziego na opublikowanie danych osobowych, gdyż zgoda została udzielona na wgląd do akt oraz wydanie odpisów orzeczeń.

Na wypadek niepodzielenia poglądu, że wyraźnie wystąpili o zgodę na publikację danych i zgodę taką uzyskali, skarżący rozwinęli argumentację w tym kierunku, iż na podstawie ich pism przewodniczący wydziału karnego w sądzie mógł i powinien był odczytać intencję (uzyskanie zgody na publikację danych osobowych oskarżonego), a pozwany, który uzyskał od niego „zgodę na udostępnienie akt sądowych nie obwarowaną żadnym zastrzeżeniami, to rozsądnie rozumując uzyskał także zgodę na opublikowanie danych osobowych powoda”. Taki stan rzeczy również, zdaniem skarżących, wyłączałby bezprawność ich działania.

Pozwani argumentują, że dziennikarz działający w zaufaniu do państwa nie ma obowiązku kontrolowania, czy zezwolenie zostało mu udzielone przez właściwy organ i we właściwym trybie oraz twierdzą, że zgodę sądu na publikację danych można domniemywać i pomimo braku orzeczenia określone czynności faktyczne

mogą być przez dziennikarza uznane za „zewnątrzny przejaw zgody”, wyłączającej zarzut naruszenia zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 1 Prawa prasowego.

Pogląd skarżących, że można domniemywać zgodę sądu lub prokuratora, o której mowa w art. 13 ust. 3 Prawa prasowego, nie ma oparcia w ustawie i jest sprzeczny z wykładnią tego przepisu przyjętą w judykaturze Sądu Najwyższego. W obecnym stanie normatywnym zakaz publikowania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się karne postępowanie przygotowawcze lub sądowe, może zostać zniesiony tylko w drodze orzeczenia prokuratora lub sądu (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87 i z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, OSP 2009, nr 11, poz. 122).

W konkretnych okolicznościach może się, wyjątkowo, zdarzyć, że bezprawność opublikowania danych zostanie wyłączona w sytuacji, w której dziennikarz powtórzył w publikacji informacje o postępowaniu karnym i dane osobowe oskarżonego (podejrzanego), które wcześniej podał do publicznej wiadomości prokurator lub sąd w warunkach stwarzających podstawę do uznania, że doszło do uchylenia zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. W takim wypadku nie jest wykluczone rozważenie wyłączenia bezprawności działania dziennikarza, a tym samym – odpadnięcia przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 k.c.

Mylą się jednak skarżący, gdy twierdzą, że na podobny stan rzeczy mogą się skutecznie powołać w niniejszej sprawie. Ewentualne rozważania co do oceny zachowania pozwanych w takim aspekcie mogłyby zostać podjęte w sytuacji, w której zgody na publikację danych osobowych i wizerunku udzieliłby sędzia, w zaufaniu do którego – z racji jego stanowiska i wymaganej znajomości prawa – działał dziennikarz, który zwróciwszy się uprzednio o udzielenie zgody, uzyskał ją w takiej właśnie formie. Rozważania dotyczące takiego wariantu sytuacji, zawarte w skardze kasacyjnej, są jednak oderwane stanu sprawy, którego istotnym elementem jest niewykazanie, że istniała zgoda sędziego na opublikowanie danych osobowych i wizerunku powoda w kontekście postępowania sądowego. Wywody

skarżących opierają się na nieuprawnionym założeniu, że mieli uzasadnione podstawy, by przypuszczać, że taka zgoda została im udzielona.

Nie jest więc ani tak, że pozwani uzyskali wyraźną zgodę sędziego, ani nawet tak, że mieli uzasadnione powody, by zakładać, że zgoda taka została im udzielona. Nie może odnieść w takiej sytuacji skutku powoływanie się na działanie w zaufaniu do państwa (tu: kompetencji i uprawnień sędziego).

Reasumując, pozwani nie wykazali, aby uzyskali zgodę na opublikowanie danych osobowych powoda w związku z procesem karnym, ani też nie wykazali, że opublikowali je, dochowawszy szczególnej staranności i pozostając w uzasadnionym przekonaniu, że zgoda została im udzielona. Oznacza to, że nie wykazali braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda, czyli przesłanki wyłączającej odpowiedzialność na podstawie art. 24 § 1 k.c.

Wynika z tego także brak podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 41 Prawa prasowego, art. 2 i 7 Konstytucji w związku z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności „poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani ponoszą odpowiedzialność, o której mowa w art. 24 § 1 k.c., za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda”.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst Dz. U. z 2006 r. Nr 94, poz. 631). Art. 80 ust. 1 Prawa autorskiego proklamuje zasadę ochrony wizerunku, ograniczonej w ust. 2 pkt 1 przez wprowadzenie dopuszczalności rozpowszechnienia wizerunku bez zezwolenia „osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych (...)”.

To ograniczenie ochrony wizerunku nie uchyla zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. Dopuszczalność rozpowszechniania wizerunku na warunkach określonych w art. 80 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego nie obejmuje wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne. Zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie ogranicza się do publikacji, których jedynym lub dominującym elementem są informacje dotyczące postępowania karnego (przygotowawczego lub sądowego). Jeżeli w materiale prasowym znajdują się,

między innymi, takie informacje, to nie jest dozwolone opublikowanie w tymże materiale wizerunku osoby podejrzanej lub oskarżonej. Inne kwestie mają tu znaczenie uboczne, jednak należy wskazać, że chociaż pozwani podkreślają „marginalne” – w stosunku do całego tekstu – znaczenie wątku postępowania karnego, to został on wyeksponowany przez zamieszczenie informacji o tym postępowaniu we wstępnej, wprowadzającej części artykułu. Dodatkowo można zauważyć, że skarżący nie wykazywali, by opublikowany „wizerunek wykonano” w związku z pełnieniem funkcji publicznych (tak w ustawie).

Z omówionych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., skargę kasacyjną oddalił.